

Sygn. akt III CZP 76/14

UCHWAŁA

Dnia 5 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Marian Kocon

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa A. T.
przeciwko "C. P." sp. z o.o. w G.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 5 listopada 2014 r.
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Apelacyjny
postanowieniem z dnia 27 maja 2014 r.,

"Czy warunkiem koniecznym dla skutecznego potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej, której termin spełnienia nie został zastrzeżony (art. 498 § 1 k.c.) jest wcześniejsze wezwanie dłużnika do zapłaty tej kary (art. 455 k.c.)?"

podjął uchwałę:

**Wierzytelność jest wymagalna w rozumieniu art. 498 § 1 k.c.
w terminie wynikającym z art. 455 k.c.**

UZASADNIENIE

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 266.830,60 zł tytułem należnego jej wynagrodzenia za wykonane, zgodnie z zawartą przez strony umową o dzieło. Pozwany zarzucił m.in., że wierzytelność powódki nie istnieje na skutek jej umorzenia przez potrącenie z jego wierzytelnością przekraczającą kwotę dochodzoną. Wskazał, że w piśmie skierowanym do powódki przed procesem, w dniu 2 czerwca 2010 r., oświadczył, iż korzysta z prawa potrącenia wymieniając w tym piśmie przysługujące mu względem powódki wierzytelności, w tym wierzytelność z tytułu kar umownych w kwocie 276.960,38 zł. Sąd Okręgowy w B. uwzględnił powództwo w całości stwierdzając, że wierzytelności pozwanego przedstawione do potrącenia w oświadczeniu z dnia 2 czerwca 2010 r. nie były wymagalne na dzień złożenia tego oświadczenia, nie mogło zatem dojść do ich wzajemnego umorzenia. Stwierdził, że wierzytelność w kwocie 276.960,38 zł z tytułu kar umownych, wobec braku oznaczenia w umowie terminu świadczenia winna być traktowana jako zobowiązanie bezterminowe. Takie zobowiązanie staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 w związku z art. 455 k.c.). Ponieważ pozwany nie wykazał, aby w ogóle kiedykolwiek wzywał powódkę do zapłaty kar umownych i wyznaczał jej jakkolwiek termin do ich zapłaty i nie uczynił tego również w oświadczeniu z dnia 2 czerwca 2010 r., jego wierzytelność z tego tytułu nie była wymagalna. Wobec treści art. 498 k.c. uzależniającego dopuszczalność potrącenia m.in. od wymagalności wierzytelności, oświadczenie z dnia 2 czerwca 2010 r. było zatem nieskuteczne, nie doszło bowiem do potrącenia.

Rozpoznając apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość prawną, którą w formie przytoczonego na wstępie zagadnienia prawnego przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Potrącenie jest czynnością materialnoprawną, dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Potrącenie wywołuje skutek w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności, do wysokości wierzytelności niższej. Oświadczenie o potrąceniu podlega ogólnym przepisom kodeksu cywilnego co do sposobu i chwili złożenia (art. 60 i 61 k.c.). Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w przepisach szczególnych, skuteczność oświadczenia o potrąceniu uzależniona jest od przesłanek wymienionych w art. 498 k.c., przy czym w zakresie przesłanki wymagalności, zgodnie z przeważającymi poglądami doktryny i orzecznictwa, przesłanka ta odnosi się jedynie do wierzytelności przysługującej wierzycielowi składającemu oświadczenie woli o potrąceniu, tzw. wierzycielowi aktywnemu.

Pojęcie wymagalności nie zostało w prawie zdefiniowane. Zarówno w orzecznictwie jak i piśmiennictwie pojęcie to bywa rozumiane różnie, przy czym różnice dotyczą powiązania tego pojęcia z terminem spełnienia świadczenia. Termin spełnienia świadczenia to czas, kiedy dłużnik powinien wykonać swoje świadczenie w sposób należyty, zgodnie z art. 354 i 355 k.c. W takim ujęciu termin spełnienia świadczenia wyznacza granicę czasową, do kiedy najpóźniej świadczenie powinno być spełnione w sposób prawidłowy. Do końca upływu terminu spełnienia świadczenia dłużnik co do zasady nie ponosi negatywnych konsekwencji niewykonania czy też nienależytego wykonania zobowiązania. Bezskuteczny upływ terminu spełnienia świadczenia oznacza nienależyte wykonanie zobowiązania ze względu na kryterium czasu i w zasadzie powoduje rozpoczęcie stanu opóźnienia albo zwłoki. Dlatego też doniosłość prawną terminu spełnienia świadczenia wiąże się z upływem tego terminu, a nie jego nadejściem. Dla ustalenia terminu spełnienia świadczenia podstawowe znaczenia ma art. 455 k.c. Powołany przepis stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ze względu na sposób oznaczenia terminu spełnienia świadczenia rozróżnia się zobowiązania terminowe i bezterminowe. W zobowiązaniach terminowych termin spełnienia świadczenia jest z góry oznaczony wprost lub przez czynność prawną, ustawę, orzeczenie sądu czy też decyzję administracyjną. Do zobowiązań terminowych

zalicza się także zobowiązania, w których termin spełnienia świadczenia wynika z właściwości zobowiązania. Za zobowiązania bezterminowe poczytuje się zobowiązania, których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania i jest uzależniony od wyrażenia woli przez wierzyciela przez złożenie przez niego stosownego oświadczenia woli (art. 455 *in fine* k.c.). W takim zobowiązaniu świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela.

W orzecznictwie przyjmuje się, że zastrzeżenie kary umownej nie rodzi zobowiązania, z właściwości którego wynikałby określony termin spełnienia świadczenia, nie ma bowiem wystarczających podstaw do twierdzenia, że świadczenie kary umownej powinno nastąpić niezwłocznie po naruszeniu powinności kontraktowych (art. 455 k.c.), przeciwnie, wskazuje się, że jeżeli w umowie strony nie oznaczyły terminu spełnienia świadczenia z tytułu kar umownych, zobowiązanie takie ma charakter bezterminowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2011 r. III CSK 282/10, niepubl.). Pogląd ten należy podzielić.

Powracając do pojęcia wymagalności jako stanu, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności wskazać należy, że pojęcie to na gruncie zobowiązań terminowych nie nasuwa w zasadzie wątpliwości. Przy zobowiązaniach terminowych przyjmuje się, że wierzytelność jest wymagalna, jeżeli nadszedł termin świadczenia, bowiem od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, które dłużnik powinien spełnić.

W orzecznictwie jak i literaturze przez długi czas wskazywano, że czym innym jest termin spełnienia świadczenia a czym innym wymagalność. Przyjmowano, że wymagalność ma ten skutek, że wierzyciel może żądać świadczenia, ale dopiero nadejście terminu spełnienia świadczenia jest chwilą, kiedy najpóźniej dłużnik ma obowiązek wykonać zobowiązanie i według tego poglądu sama wymagalność nie wywołuje skutku w postaci opóźnienia dłużnika, ponieważ skutek ten następuje dopiero po bezskutecznym upływie terminu spełnienia świadczenia. Poglądy takie prezentował również Sąd Najwyższy (por. m.in. wyrok z dnia 12 lutego 1991 r. III CRN 500/90, OSNC z 1992 r., nr 7-8,

poz.137). Rozdzielanie terminu spełnienia świadczenia i wymagalności prowadziło do sytuacji, w której wierzyciel już mógł żądać świadczenia ale dłużnik nie musiał go spełnić, ponieważ nie nadszedł jeszcze termin. W nowszym orzecznictwie od tego poglądu odstąpiono dostrzegając brak celowości rozdzielania terminu wymagalności i terminu spełnienia świadczenia, w szczególności dlatego, że pomiędzy powstaniem wymagalności w rozumieniu dotychczasowym a terminem spełnienia świadczenia wierzyciel nie ma żadnych prawnych środków dochodzenia swego roszczenia. Wyrazić zatem należy pogląd, że wymagalność należy łączyć z terminem spełnienia świadczenia, przy czym ewentualna rozbieżność w poglądach wiązać może się jedynie z oznaczeniem dnia to jest czy tak rozumiana wymagalność powstaje z nadejściem czy z upływem terminu (dnia) spełnienia świadczenia. W wyroku z dnia 3 lutego 2006 r. I CSK 17/05 (niepubl.) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wymagalność roszczenia należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, a dzień tak rozumianej wymagalności może być utożsamiany z terminem spełnienia świadczenia także w zakresie zobowiązań bezterminowych. Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy zajął również w uzasadnieniach wyroków z dnia 17 października 2008 r. I CSK 100/08 (OSNC-ZD 2009/3/63) i z dnia 23 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01 (OSNC 2004 r., nr 7-8, poz.117) oraz w uchwale z dnia 26 listopada 2009 r. III CZP 102/09 (OSNC z 2010 r., nr 5, poz. 75). Zauważyć jednak należy, że jeżeli przyjmiemy, iż wymagalność następuje z ostatnim dniem, w którym dłużnik może jeszcze, bez naruszania treści zobowiązania, spełnić świadczenie, to jednocześnie trzeba przyjąć, że wierzyciel nie ma jeszcze prawnej możliwości dochodzenia zaspokojenia roszczenia. Przyjąć zatem należy, że wymagalność łączyć należy z upływem terminu spełnienia świadczenia, dopiero bowiem po jego upływie, kiedy dłużnik popada w opóźnienie, wierzyciel dysponuje skutecznymi środkami dochodzenia roszczeń. Taką też myśl wyraził Sąd Najwyższy uzasadniając wyżej powołaną uchwałę z dnia 26 listopada 2009 r. oraz uchwałę z 20 kwietnia 2012 r. III CZP 10/12 (OSNC z 2012 r., nr 10, poz. 117).

Zgodnie z art. 455 k.c. dłużnik zobowiązania bezterminowego powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela do wykonania

zobowiązania. Oznacza to, że po dojściu do wiadomości dłużnika wezwania wierzyciela o spełnienie świadczenia, ma on obowiązek spełnienia tego świadczenia i winien to uczynić niezwłocznie, ale nie natychmiast. Czas owej „niezwłoczności” nie może być utożsamiony np. z terminem czternastodniowym, ale powinien być ustalany każdorazowo, w zależności od okoliczności sprawy. Chodzi tu o taki czas jaki jest niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu, że dłużnik działałby, uwzględniając całokształt okoliczności rzutuujących na wykonanie zobowiązania, bez nieuzasadnionej zwłoki. Dopiero więc upływ okresu „niezwłoczności” powoduje, że roszczenie w zobowiązaniu bezterminowym staje się wymagalne.

Można w tym miejscu zwrócić uwagę na zagadnienie przedawnienia roszczeń w zobowiązaniach bezterminowych, przy czym chodzi tu o początek biegu tego terminu. Jeżeli początku biegu tego terminu nie reguluje przepis szczególny (tak jak np. przy roszczeniach z odszkodowawczych z deliktu czyni to art. 442 k.c.) wówczas początek biegu terminu przedawnienia wyznaczyć należy według art. 120 § 1 zd.2 k.c. Przepis stanowi, że bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność (a więc wezwał dłużnika do spełnienia świadczenia) w najwcześniejszym możliwym terminie. Tak więc powołany przepis nie charakteryzuje wymagalności roszczenia w znaczeniu wyżej wskazanym, ale wyznacza początek biegu terminu przedawnienia roszczeń zobowiązań bezterminowych wskazując, że chodzi tu o datę, w której ta wymagalność nastąpiłaby, gdyby wezwania dokonano w najwcześniejszym możliwym terminie. Tak więc, rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia może wyprzedzać nadejście dnia wymagalności.

Problematyka wymagalności roszczenia wiąże się przede wszystkim z zagadnieniami wykonania zobowiązań, a w ramach przedawnienia jest wykorzystywana jedynie dla określenia początku biegu przedawnienia. Wskazane jest zatem, aby stan wymagalności na gruncie wykonania zobowiązań rozumieć jednakowo. Potrącenie jest sposobem wykonania zobowiązania połączonym z zaspokojeniem wierzyciela, stanowi surogat rzeczywistego spełnienia świadczenia, przy czym pełni nie tylko funkcję zapłaty ale i funkcję egzekucji. Potrzeba jednakowego rozumienia wymagalności w ramach nie tylko jednego

systemu prawnego ale i jednego aktu prawnego jakim jest kodeks cywilny wskazuje, że również przy badaniu czy potrącana wierzytelność jest wymagalna, jak wymaga tego art. 489 k.c., stan ten należy ustalać w sposób wyżej wskazany. Nie ma dostatecznych podstaw dla przyjęcia, że przy potrąceniu dla uznania wierzytelności za wymagalną wystarczy tylko wezwanie wierzyciela do spełnienia świadczenia.

Z tych względów na podstawie art. 390 k.p.c. podjęto uchwałę, jak na wstępie.